

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wyrokiem z dnia 13 czerwca 2014 roku zasądził od (...) S.A. z siedzibą w N. we Francji Oddział w Polsce z siedzibą w W. na rzecz J. W. kwoty: 22.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i 570 złotych tytułem odszkodowania, obie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami, oddając powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda J. kwotę 4.346 złotych, i kosztach sądowych, pobierając od pozwanego kwotę 347,75 złotych.

Zaskarżone rozstrzygnięcie oparte zostało na ustaleniach i wnioskach, z których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 22 sierpnia 2011 roku w Ł. na skrzyżowaniu ulic (...) i K., kierująca samochodem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) P. K., podczas zmiany kierunku jazdy nie zachowała szczególnej ostrożności, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu, czym zmusiła powoda J. W., kierującego samochodem marki C. o numerze rejestracyjnym (...), jadącego z przeciwnego kierunku, do zmiany pasa ruchu, wskutek czego uderzył w stojący samochód marki V. (...). odpowiedzialności cywilnej Sprawcy wypadku była ubezpieczona przez pozwanego.

Na skutek przedmiotowego zdarzenia J. W. doznał urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego, który spowodował 7-procentowy, trwały uszczerbek na zdrowiu. Z neurologicznego punktu widzenia uraz skutkował dodatkowo korzeniowym zespołem bólowym szyjnym. Uwzględniając występujące u poszkodowanego przed wypadkiem zmiany zwyrodnieniowo-dyskopatyczne kręgosłupa w odcinku szyjnym, długotrwały uszczerbek na zdrowiu, będący następstwem zespołu korzeniowego, wyniósł dodatkowo 5 %. Odniesiony uraz wpłynął również na nasilenie dolegliwości związanych ze zmianami zwyrodnieniowymi występującymi przed wypadkiem.

Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda Sąd Rejonowy określił jako umiarkowany.

W pierwszym miesiącu po wypadku poszkodowany potrzebował pomocy innych osób przy wykonywaniu codziennych czynności w wymiarze około 2 godzin dziennie, zaś po tym okresie – w wymiarze około 1 godziny dziennie przez kolejny miesiąc.

Pomoc była potrzebna w czynnościach wymagających dźwignia, schylania się, podnoszenia obu rąk do góry. Aktualnie pomoc osób trzecich w kontekście doznanych w wypadku obrażeń nie jest potrzebna. Leczenie ortopedyczne powoda polegało na okresowym unieruchomieniu kręgosłupa szyjnego w kołnierzu ortopedycznym, zażywaniu leków przeciwbólowych (K.), rehabilitacji. Leczenie odbywało się w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia Koszty leków wyniósł 100 złotych, a koszt zakupu kołnierza ortopedycznego – 50 złotych.

Rokowania odnośnie stanu zdrowia powoda są pomyślne, choć dolegliwości bólowe i ograniczenia ruchomości stawu, pomimo upływu blisko trzech lat od wypadku, występują nadal.

Sąd Rejonowy ustalił również, że powód jest emerytowanym policjantem, obecnie zatrudnionym w firmie ochroniarskiej na stanowisku portiera. Skutki wypadku są w dalszym ciągu odczuwalne; poszkodowanemu nadal odczuwa dolegliwości bólowe, nie może się gwałtownie schylać, ani nosić ciężarów. Kontynuuje leczenie neurologiczne, a także korzysta z zabiegów rehabilitacyjnych.

Pismem z dnia 25 października 2011 roku J. W. zgłosił szkodę stronie pozwanej. W toku postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 22 listopada 2011 roku przyznano zadośćuczynienie w wysokości 2.000 złotych, zaś pismem z dnia 29

listopada 2011 roku powód został zawiadomiony o przyznaniu kwoty 260,50 złotych tytułem zwrotu kosztów zabiegów oraz zakupu kołnierza ortopedycznego.

Jako podstawę prawną odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń przyjęto art. 822 § 1 k.c. Pozwany nie kwestionował swojej legitymacji biernej oraz podstawy odpowiedzialności. Spór pomiędzy stronami w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ograniczył się do wysokości szkody i w konsekwencji – wysokości należnych poszkodowanemu świadczeń.

W oparciu o przepis art. 445 k.c. orzeczono o przysługującym powodowi zadośćuczynieniu. Sąd Rejonowy ocenił, iż odpowiednim do doznanej przez powoda krzywdy jest zadośćuczynienie w wysokości 24.000 złotych, z czego kwota 2.000 została już powodowi wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego, tym samym na rzecz powoda zasądzono kwotę 22.000 złotych.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wziął pod uwagę między innymi: rodzaj odniesionych przez powoda obrażeń, rozmiar doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, konieczność poddania się leczeniu i przyjmowania środków farmakologicznych oraz ograniczenia przy wykonywaniu codziennych czynności, a także fakt, iż powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 12 %. Zwrócono uwagę, że powód nadal odczuwa skutki wypadku, kontynuuje leczenie neurologiczne i rehabilitacyjne, a mimo to wciąż występują ograniczenia ruchu w stawie ramiennym. Dostrzeżono, że objawy zwyrodnieniowe mają charakter samoistny, ale wskazano, że skutkiem wypadku jest nasilenie tych objawów.

W odniesieniu do roszczenia powoda o zwrot kosztów opieki osób trzecich Sąd a quo jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał art. 444 § 1 k.c.

Ustalono, iż powód wymagał opieki przez pierwszy miesiąc po urazie przez dwie godziny na dobę, zaś przez kolejny miesiąc w wymiarze 1 godziny dziennie. Wyjaśniono, że taki wymiar pomocy, przy przyjęciu stawki (...) w wysokości 9,5 złotych za godzinę, uzasadniał odszkodowania w kwocie nawet wyższej niż dochodzona. Dlatego żądanie zasądzenia kwoty 570 złotych zostało w całości uwzględnione.

O odsetkach ustawowych od zasądzonych kwot Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c. W zakresie kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia Sąd Rejonowy zważył, iż ustawowe odsetki należą się powodowi od dnia 8 grudnia 2011 roku tj. od dnia następnego po upływie 30-dniowego terminu od dnia zgłoszenia przez powoda szkody ubezpieczycielowi. Sąd Rejonowy podkreślił, iż od kwoty nieobjętej zgłoszeniem szkody tj. kwoty 4.000 złotych tytułem zadośćuczynienia odsetki ustawowe należne są dopiero od dnia następującego po dniu faktycznego doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo tj. od dnia 12 czerwca 2014 r.

Żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki przedmiotowego zdarzenia komunikacyjnego zostało oddalone z uwagi na brak interesu prawnego powoda w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych stanowił art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany. Orzeczenie zostało zaskarżone w części:

1. w zakresie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia wynoszącej 15.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 11.000 złotych od dnia 8 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 4.000 złotych od dnia 12 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty tj. w zakresie punktu 1 wyroku;
2. w zakresie zasądzzonego odszkodowania w całości – co do kwoty 570 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od dnia 8 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty;

3. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach.

Skarżący zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającej na nieprawidłowym ustaleniu stanu faktycznego na skutek przyznania pełni wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom powoda i świadka M. W., co doprowadziło do wniosku, jakoby powód wymagał opieki osób trzecich w podstawowych czynnościach życia codziennego, podczas gdy, jak wynika z zeznań powoda stosował on kołnierz ortopedyczny okresowo; mógł więc wykonywać pewne czynności i nie wymagał opieki osób trzecich przy podstawowych czynności życia codziennego,

b. art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powód udowodnił, aby poniósł szkodę z tytułu kosztów opieki osób trzecich, podczas gdy opieka ta była sprawowana nieodpłatnie przez żonę i syna powoda, a więc w jego majątku nie powstała szkoda, którą można by zrekompensować;

2. przepisów prawa materialnego:

a. art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że zachodzi adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy wypadkiem a obecnym stanem zdrowia powoda w zakresie dolegliwości wynikających ze zwyrodnienia, w tym dyskopatii kręgosłupa, a w konsekwencji poprzez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia, podczas gdy pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za stan zdrowia powoda wynikający z występujących samoistnie zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa,

b. art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zachodzi przesłanka uzasadniająca odszkodowanie na rzecz powoda z tytułu zwrotu kosztów opieki osób trzecich, podczas gdy powód nie wymagał opieki osób trzecich w podstawowych czynnościach życia codziennego,

c. art. 445 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że zasądzone na rzecz powoda zadośćuczynienie jest odpowiednie do doznanej przez niego krzywdy, podczas gdy kwota zasądzona jest rażąco zawyżona,

d. art. 481 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych od kwoty 11.000 od dnia 8 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 4.000 złotych od dnia 12 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty, podczas gdy odsetki od zadośćuczynienia należne są dopiero od daty wyrokowania.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie i zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji w całości i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wyrażone przez ten Sąd oceny prawne. Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Na wstępie wskazać należy, iż podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący nie kwestionuje poszczególnych ustaleń faktycznych przytoczonych na kartach uzasadnienia wyroku pierwszoinstancyjnego, nie usiłuje podważyć toku rozumowania Sądu Rejonowego w zakresie dotyczącym dokonywania tych ustaleń, powołania poszczególnych

dowodów oraz nie wskazuje, które z ustaleń faktycznych byłyby prawidłowe. Z uzasadnienia apelacji wynika jednoznacznie, że podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy w istocie wysokości zasądanego zadośćuczynienia. Wyjaśnić zatem należy, iż kwestia adekwatności zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę należy do quaestiones iuris, a więc zagadnień prawa materialnego (art. 445 § 1 k.c.). Dlatego należy uznać, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został wadliwie sformułowany.

Odnosząc się do kwestii wysokości świadczenia należnego J. W. tytułem zadośćuczynienia zauważyć trzeba, iż zadośćuczynienie dotyczy szkody niemajątkowej, nieprzeliczalnej na określoną wartość pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego Pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. W orzecnictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „suma odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. O wysokości zadośćuczynienia stanowią takie okoliczności jak nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu

w dziedzinie życia osobistego i społecznego (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970 r. II PR 267/70, OSNCP 1971 r. z. 6, poz. 103, z dnia 15 lipca 1977 r., IV CR 266/77 oraz z dnia 23 kwietnia 1969 r., I PR 23/69). Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 roku, sygn. akt II AKa 83/08, KZS z 2008r., Nr 12, poz. 68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że – jak słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 15 września 1999 r., sygn. akt III CKN 339/98, publ. OSNC 2000r., Nr 3, poz. 66, z 04 lipca 2002 r., sygn. akt I CKN 837/00,

z 1999-09-15, III CKN 339/98. publ. OSNIC z 2000 r., Nr 3, poz. 58) – zarzut zawyżenia kwoty zadośćuczynienia może być w postępowaniu apelacyjnym skuteczny tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia; w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkroczenie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Wystąpienie przed sądem odwoławczym ze skutecznym zarzutem zawyżenia kwoty zadośćuczynienia za krzywdę może dotyczyć jedynie spraw, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania zadośćuczynienia. Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 roku, sygn. akt I ACa 199/08).

W realiach niniejszej sprawy nie sposób stwierdzić, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie jest nieadekwatne, i to w sposób rażący, do rozmiarów doznanej przez powoda na skutek wypadku komunikacyjnego krzywdy. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy nie naruszył żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W motywach rozstrzygnięcia szczegółowo odniósł się do przesłanek, którymi kierował się przy ustaleniu łącznej kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały o tym, iż za odpowiednie zadośćuczynienie uznał kwotę 24.000 złotych. Sąd Rejonowy wskazał, iż powód na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 22 sierpnia 2011 roku doznał skrętnego urazu kręgosłupa szyjnego skutkującego zespołem bólowym korzeniowym szyjnym. Rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powoda został określony przez biegłego sądowego lekarza neurologa jako umiarkowany, należy jednak zauważyć, iż był długotrwały – dolegliwości występują do dziś pomimo upływu trzech lat od wypadku. Biegła neurolog wskazała, że dolegliwości obecnie uległy

zmniejszeniu, ale wciąż występują. Zwróciła również uwagę, że po przebytych urazach może nastąpić wzrost dolegliwości zwyrodnieniowych. Sąd Rejonowy wskazał także, iż powód był zmuszony poddać się leczeniu, w tym unieruchomieniu, przyjmował leki farmakologiczne, zaś istniejące ograniczenia przy wykonywaniu codziennych czynności skutkowały koniecznością skorzystania z pomocy osób trzecich. Nadto Sąd I instancji podniósł, iż powód doznał łącznie 12-procentowego uszczerbku na zdrowiu, w tym 7 procent to uszczerbek o trwałym charakterze. Pozostałe 5 procent ma charakter długotrwały, ale w dacie orzekania ten uszczerbek nadal istniał. Występuje więc od ponad trzech lat. Oba uszczerbki należy sumować, bowiem nie są one tożsame i nie wynikają z kwalifikowania tych samych spostrzeżeń. Zasądzona kwota jest wysoka, ale spełnia kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez powoda krzywdę; jest adekwatna do jej rozmiaru, uszczerbku na zdrowiu oraz czasu trwania cierpień powoda.

Za chybiony uznać należy argument skarżącego, iż część negatywnych skutków występujących u poszkodowanego, takich jak ból oraz zmniejszenie ruchomości, wynikają z istnienia zwyrodnienia kręgosłupa i nie pozostają w związku przyczynowym z wypadkiem. Jak wynika jasno z uzasadnienia i opinii biegłych, na których oparł się Sąd Rejonowy, u powoda stwierdzono wczesne objawy samoistnej choroby zwyrodnieniowej, jednakże wyraźnie rozróżniono skutki samego wypadku od dolegliwości związanych z tymi zwyrodnieniami. Biegła neurolog wprost wskazała, że określając uszczerbek na zdrowiu wzięła pod uwagę wcześniejsze zmiany zwyrodnieniowe. Wyjaśniła, że jej opinia nie obejmuje rwy barkowej, którą potraktowała jako niezwiązaną z wypadkiem. Biegły ortopeda na rozprawie również wyjaśnił, że oddzielił skutki wypadku od choroby zwyrodnieniowej i rwy barkowej, a wnioski jego opinii dotyczą wyłącznie skutków wypadku. Opinie biegłych są w tym zakresie jasne i kategoryczne. Także w uzasadnieniu Sądu I instancji znalazło to odzwierciedlenie. Wobec powyższego w ocenie Sadu Okręgowego zarzut nie znajduje odzwierciedlenia w aktach sprawy.

Odpowiada prawu również uwzględnienie roszczenia odszkodowawczego powoda w zakresie kosztów opieki osób trzecich.

Opinie biegłych wprost wskazywały na niemożność wykonywania czynności wymagających dźwigania, schylania, podnoszenia obu rąk do góry, które uzasadniały pomoc innych osób. Ustalenia Sądu Rejonowego pozostawały w zgodzie z treścią opinii powołanych w sprawie biegłych neurologa i ortopedy, z których żadna nie była kwestionowana. Z obu opinii wynika, że bezpośrednio po wypadku, z uwagi na stan zdrowia powoda, niezbędna była opieka osób trzecich. Niezrozumiałe są zarzuty apelacji dotyczące braku konieczności stałego unieruchomienia – w ocenie skarżącego prowadzi to do wniosku, że pomoc osób trzecich nie była potrzebna. Stanowisko to jest całkowicie sprzeczne z opiniami biegłych, w tym wyjaśnieniami złożonymi przez biegłego ortopeda na rozprawie. Odnosząc się do tego samego zarzutu biegły wyjaśnił, że unieruchomienie czasowe, czy nawet zakończenie leczenia nie powodują braku uszczerbku na zdrowiu, czy ograniczeń w życiu codziennym. Z opinii jasno wynika, że ograniczenie ruchowe, dolegliwości bólowe nadal stanowią dolegliwość. To w sposób oczywisty uzasadnia potrzebę pomocy, której wymiar także został jasno przez biegłych określony. Po raz kolejny należy zauważyć, że opinie biegłych nie były kwestionowane przez pozwanego. Opierając się na materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, w szczególności wskazanych powyżej opiniach biegłych uznał, że powód wymagał pomocy i opieki w wymiarze 2 godzin dziennie przez pierwszy miesiąc oraz w wymiarze 1 godziny dziennie przez kolejny miesiąc. W ślad za stanowiskiem strony powodowej, Sąd Rejonowy przyjął stawkę godzinową z tytułu świadczonej powodowi pomocy na 9,5 zł. Wprawdzie opiekę nad powodem sprawowali członkowie rodziny, ale przyznanie odszkodowania z tego tytułu nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki. Fakt, iż opiekę nad poszkodowaną sprawowały bliskie jej osoby nie pozbawia powoda prawa do żądania odszkodowania w zakresie kosztów, które musiałby ponieść z tego tytułu. Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem, poszkodowany nie jest bowiem zobowiązany do udowodnienia poniesionych w tym zakresie wydatków – wystarczy wykazanie, że opieka taka była potrzebna – i może dochodzić roszczenia także wówczas, jeżeli opiekę nad nim sprawują osoby najbliższe (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 1977 r. I CR 143/77; z dnia 04 marca 1969 r. I PR 28/69,

LEX 12179; z dnia 11 marca 1976 r. IV CR 50/76 oraz nowsze: z dnia 09.11.2007 r., sygn. akt V CSK 245/0, publ. OSNIC z 2008 r., Nr D, poz. 95, z dnia 04.03.1969 r., sygn. akt I PR 28/69, publ. OSNICPiUS z 1969 r., Nr 12, poz. 229, z dnia 08.07.2005 r., sygn. akt II CK 771/04). Biorąc pod uwagę powyższe, uznać należy, iż Sąd Rejonowy trafnie uznał, że roszczenie powoda o zwrot kosztów opieki osób trzecich w okresie leczenia i rehabilitacji po wypadku zasługiwało na uwzględnienie.

W odniesieniu do zarzutów dotyczących określenia daty początkowej naliczania odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, to również i ten zarzut nie jest zasadny.

Przede wszystkim zważyć należy, iż zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia w przypadku gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Zgodnie z art. 817 § 1 i 2 k.c. i doprecyzowującym go art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Chybiona jest argumentacja pozwanego, iż z uwagi na ocenny charakter zadośćuczynienia najwcześniejszym możliwym terminem zasądzenia odsetek jest dopiero data wyrokowania. Wprawdzie ostateczna ocena wysokości zadośćuczynienia należy do Sądu, jednak w sytuacji, gdy pozwany już wcześniej zna dokładnie żądanie strony powodowej i ma możliwość wcześniejszego ustosunkowania się do przedmiotowych roszczeń, winien on liczyć się z tym, że oczekiwanie na ostateczne rozstrzygnięcie Sądu w tym przedmiocie skutkować będzie również opóźnieniem w realizacji świadczenia i zasądzeniem odsetek od wcześniejszej daty. Także w tym zakresie linia orzecnicza jest ugruntowana i nie budzi już wątpliwości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, sygn. akt I PK 145/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, sygn. akt I CSK 243/10, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 roku, sygn. akt I ACa 459/13).

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu. Na rzecz J. W. zasądzona została kwota 1.200 złotych stanowiąca wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).

Wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 13 czerwca 2014 roku był dotknięty oczywistą omyłką pisarską zawartą w komparycji i sentencji wyroku, a dotyczącą oznaczenia pozwanego. To uchybienie Sądu I instancji podlegało usunięciu w trybie sprostowania oczywistej omyłki na podstawie art. 350 § 1 k.p.c., w ten sposób że firmę pozwanego oznaczono jako (...) z siedzibą w N. we Francji, reprezentowaną przez Oddział w Polsce z siedzibą w W.. Oczywistość omyłki nie budziła wątpliwości, w związku z tym na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 1 wyroku.